

Łaska Boża jest ze mną

Kapłaństwo jest ponad ludzkie siły. Są ludzie, którzy od kapłana nie oczekują niczego, i są tacy, którzy oczekują wszystkiego. Często roszczenia stawiane kapłanom dalece przekraczają ich możliwości. Jednocześnie w pewnych zadaniach, powierzonych przez Kościół, kapłana nikt nie jest w stanie zastąpić. Tajemnica kapłaństwa wyłania się z dzisiejszych czytań. Najpierw kiedy prorok Izajasz, świadomy swojej słabości i niegodności, zostaje dotknięty mocą Bożą, oczyszczony i posłany. Potem, gdy św. Paweł: *najmniejszy z apostołów, i niegodzien nazywać się apostołem, bo prześladował Kościół Boży*, przyznaje, że z łaski Bożej jest tym, kim jest. Kapłan właściwie nie ma nic sensownego do powiedzenia o sobie samym, prócz tych słów, które dzisiaj wyszły z ust św. Pawła: *Łaska Boża jest ze mną*. Moc tych słów, i to wiele razy, doświadczył też Piotr Apostoł: *Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym*. Bez łaski Chrystusa Piotr jest niczym. I to też dotyczy tajemnicy kapłaństwa, które jest ponad ludzkie siły, dla którego jedynym źródłem jest miłość i miłosierdzie Pana Jezusa oraz moc, jaką On złożył w jego rękach. Św. Franciszek, który sam nie był kapłanem, mówił: *Gdyby mi się przydarzyło spotkać równocześnie jakiegoś świętego z nieba i jakiegoś biednego księdza, to najpierw uczciłbym kapłana i pośpieszyłbym co rychlej ucałować mu rękę*. Słowa, które wprowadzają w zakłopotanie. Ale tak właśnie jest gdy kapłan prosi o posługę swego współbrata, i wtedy, gdy idziemy z wiarą po moc Chrystusa, ukrytą w sercu kapłana.

[prob.]